



śmierć męczeńska św.  
Wojciecha

## Wojciech z Pragi (ok. 956 - 23 kwiecień 997): europejski święty – punkt odniesienia dla europejskiej tożsamości

z Prof. Dr. phil. h. c. Hans Hermann Henrix

### Wprowadzenie

Europa poszukuje tożsamości. Poszukuje jej tak w aspekcie politycznym jak i religijnym. Po rozszerzeniu Unii Europejskiej o państwa południowo-wschodnie oraz wobec aktualnej debaty na temat możliwego przystąpienia Turcji do Unii, konfrontowany jest ten rozwijający się kontynent z pytaniem o podstawowe, ogólne i kulturowe korzenie. Europa znajduje się w procesie głęboko idących przekształceń, które tutaj dyskutowane są w aspekcie islamizacji Europy, a tam przeciwnie w aspekcie, silniejszej niż zakładano, orientacji islamskich imigrantów na standardy europejskie, bądź też w aspekcie przełożenia i reinterpretacji problemów socjalnych na religijne. W aspekcie religijnym kontynent europejski stał z końcem drugiego tysiąclecia świadkiem znaczącego pontyfikatu w kościele katolickim, w którym Papież za

początkował proces oczyszczania pamięci. Papież Jan Paweł II uczynił to nie w geście zwykłej retrospekcji, ale z intencją rozpoczęcia nowego tysiąclecia w świadomości odpowiedzialności.<sup>1</sup> Mając świadomość tego podwójnego znaczenia poszukiwania tożsamości zapytamy, czy mnich, misjonarz i biskup wczesnego średniowiecza może być punktem odniesienia dla europejskiej tożsamości.

Tysiąc lat temu, krótko po śmierci i beatyfikacji św. Wojciecha, odnotowujemy szeroko rozprzestrzeniający się kult jego osoby. Ten „sukces“ zaistniał w dziwnym kontraście wobec doświadczenia porażki, które związane jest nierozzerwalnie z życiem świętego Wojciecha.

<sup>1</sup> Zwraca na to uwagę: Hans Hermann Henrix, *Europe: A Continent of Dialogue. Thinkers and Ideas in Judaic and Christianity*, Krefeld 2009, 53-68.

Jego życie zostało brutalnie przerwane. Jego rodzina prawie całkowicie wyniszczona w walce z rywalizującymi o władzę w Czechach siłami.

Jako biskup dwukrotnie opuszczał powierzoną mu diecezję praską. A rozpoczęta przez niego misja pogańskich Prusów zakończyła się klęską już w pierwszych dniach. A jednak tysiąc lat później jest on przez miliony ludzi dokładnie rozpoznawalną postacią w całej Europie. W trakcie swego życia był św. Wojciech z Pragi człowiekiem przegranym. W odbiorze historycznym stał się jednak pionierem europejskiej integracji. Dziś pokazywany jest jako symbol tej Europy, która potrafi wyciągać wnioski ze swych porażek i dokonuje wciąż nowych wysiłków, by rozpoczynać od nowa.

Św. Wojciech z Pragi jest patronem Polski i diecezji praskiej. Szczególnie czczony jest w Polsce, na Czechach, Słowacji i Węgrzech. Jest wspólnym świętym tych czterech narodów. I ten niezwykły pluralizm reflektują i odzwieczniają cztery imiona tego świętego: Adalbert – Wojtech – Wojciech – Béla. Jest osobowością o randze europejskiej. Urodził się w okresie, gdy ważyły się losy dalszej chrystianizacji Europy. W X wieku chrześcijaństwo w Europie umocniło się wewnątrz na zachodzie i południu. I mogło więc nieco mocniej oddziaływać na wciąż jeszcze pogańskie narody Europy wschodniej. Ewangelizacja dostała nowych impulsów, mimo iż nie była już tak systematycznie prowadzona, jak za czasów Karola Wielkiego. Z inicjatywą misyjną wychodzili ci książęta, którzy chcieli swych poddanych wprowadzić na wyższy próg kulturowy, socjalny i polityczny. Czynie tak głównie nie z pobudek religijnych, ale chcieli przez swą inicjatywę wykorzystać pedagogiczne i dyscyplinarne znaczenie Kościoła i chrześcijaństwa. Przyjmowani do grona

chrześcijańskich władców, umacniali w ten sposób własną pozycję.

Ogromne obszary słowiańskiego wschodu otwały się na chrześcijaństwo. Wrastały w krajobraz europejskiej kultury łacińskiego zachodu lub bizantyńsko-słowiańskiego wschodu. Św. Wojciech z Pragi jest wybitną postacią tej przełomowej epoki. Oddany modlitwie i kontemplacji wpadł w wir polityki: działał w okresie, w którym jego ojczysty kraj znajdował się w samym środku walki o władzę centralną. Adoracja, jaką był obdarzany po swej męczeńskiej śmierci, otrzymała - głównie dzięki Polsce - orientację prozachodnią. Cześć oddawana mu przez wiele narodów uczyniła go „politycznym” świętym Europy.<sup>2</sup>

### **Kult świętych – dostęp do zrozumienia historii zbawienia i Kościoła**

Przez tysiąc lat od śmierci św. Wojciecha rozwijał się szeroko jego kult, który potwierdza pewne stare chrześcijańskie doświadczenie: święci umożliwiają chrześcijanom dostęp do zrozumienia historii zbawienia oraz Kościoła. Skuteczność tego dostępu widoczna jest w czasach bezspornego oddawania czci świętym jako zwyczaj i postawa „modlenia się do świętych“. Takie „modlenie się” nie jest uwielbieniem, które należy tylko Bogu. Wierzący proszą czczonych świętych bardziej o ich wstawiennictwo. Czynią to w przekonaniu w skuteczność ich wstawiennictwa u Boga.

Historia, do której chrześcijanie otrzymują dostęp między innymi przez kult świętych, nie jest bezpośrednio równoznacznia z historią świata i całego Kościoła. Życie danych świętych nie ma w pierwszym rzędzie oddziaływania uniwersalnego.

2 Por. Jan Royt, Hl. Adalbert (Reihe Hagiographie/Ikonographie/Volkskunde), Regensburg 1997, 2.

O wiele bardziej ich życie i działalność związana jest w pierwszym rzędzie z Kościołem partykularnym. Oddawanie czci rozpoczyna się więc w tym geograficznie ograniczonym obszarze kultu. Znajduje swój punkt odniesienia w grobie świętego, w rocznicach związanych z jego działalnością i życiem, takich jak dzień śmierci czy pochówku, a dopiero później rozszerza się dalej. „Oddawanie czci świętym powstaje w Kościele partykularnym. W nim ma ono swoje korzenie i swoje centrum.”<sup>3</sup>

W przypadku św. Wojciecha jest jednak wyjątkowo inaczej. W ciągu niewielu lat mamy tu do czynienia z o w i e l e większym kręgiem kultowym, co dla tamtego czasu jest czymś bardzo zdumiewającym. Właśnie ten od początku tworzący się ponadnarodowy, ponadpartykularny kult odzwierciedla

la ponadczasowość jego biografii i czyni św. Wojciecha europejskim świętym. I ten „sukces“ zaistniał – jak na wstępie wspomniano – w dziwnym kontraście wobec doświadczenia porażki i upadku, które tak nierozzerwalnie związane są z życiem św. Wojciecha.

### Kim był św. Wojciech z Pragi?

Kim był ten mężczyzna, którego życie naznaczone było tyloma porażkami i który po swej męczeńskiej śmierci doświadczył tak głębokiego i szerokiego kultu?



*Źdjęcie: Położenie miejsca narodzin - Libice (©, p. 97)*

3 Hans Hermann Henrix, Die Xantener Martyrermemoria. Eine theologische Erwägung zum historischen Befund, w: tenże./ Horst Dieter Rauh (Hrsg.), Der Christ und die Geschichte seiner Kirche, Aachen 1978 (= Aachener Beiträge zu Pastoral und Bildungsfragen, t. 9), 225-256, 225n.; por. też.: Philipp Harnoncourt, Gesamtkirchliche und teilkirchliche Liturgie, Freiburg 1974 (= Untersuchungen zur praktischen Theologie, t. 3), 63-245; tenże., Heiligenverehrung. IV. Liturgisch, w: Lexikon für Theologie und Kirche, t. 4 (1995), 1299n.

„Miejsce urodzenia Wojciecha nie jest dokładnie znane. Przekazy wskazują na gród sławnikowicki w Libicach jako miejsce jego urodzenia... Według kronikarza Dalimila miałyby Wojciech być synem księcia Sławnika... Matka Wojciecha Streczysława [Strezislava] (według polskiej legendy Adilpurc) wywodziła się z rodu przemysłidów.“<sup>4</sup> Rodzice nadali swemu synowi imię Wojciech (Vojtech). Jako rok urodzenia podaje się najczęściej rok 956.<sup>5</sup> Wojciech wychowywał się wspólnie ze swymi sześcioma braćmi w Libicach, pod opieką księdza Radla. W 972 roku ojciec wysłał swego uzdolnionego syna do szkoły przykatedralnej do Magdeburga, gdzie Wojciech w ciągu dziewięciu lat nauki zdobył szerokie filozoficzne i teologiczne wykształcenie.

*Zdjęcie: Podróże św. Wojciecha (©, p. 98)*

Miał możliwość poznania niemieckiego zarządzania kościelnego jak i ideału życia chrześcijańskiego, jako życia klasztornego w ascezie. Podczas pobytu w Magdeburgu przyjął św. Wojciech sakrament bierzmowania z rąk arcybiskupa Adalberta z Magdeburga. Z tej okazji otrzymał też jego imię: Adalbert. Młody Wojciech/Adalbert był zdolnym uczniem i studentem. Dzięki swej pogodnej powierzchowności zdobywał sympatię ludzi.



4 J. Royt, dz. cyt., 2.

5 Rok urodzenia jest jednym z wielu naukowo spornych punktów w biografii św. Wojciecha. Historyczna niepewność w sprawie całej serii danych biograficznych jest już widoczna w porównaniu różnych krótkich biografii: Karl Bosl, Adalbert von Prag - Heiliger an einer europäischen Zeitwende, in: Ackermann-Gemeinde (Hrsg.), Tausend Jahre Bistum Prag 973 - 1973. Beiträge zum Millennium, München 1974, 93-105; Franz Machilek, Artikel Adalbert von Prag (um 956-997), w: Theologische Realenzyklopädie, t. 1 (1977), 410-414; Ernst Nittner, Adalbert, der zweite Bischof von Prag - Brückenbauer zwischen Ost und West, w: Zentralkomitee der deutschen Katholiken (Hrsg.), Dein Reich komme. 89. Deutscher Katholikentag vom 10. bis 14. September 1986 in Aachen. Dokumentation Teil II, Paderborn 1987, 1419-1430; Aleksander Gieysztor, Artikel Adalbert von Prag, in: Lexikon für Theologie und Kirche, t. 1 (1993), 129f. W sprawie roku urodzenia wypowiada się Emanuel Vlcek w książce „Adalbert von Prag - Brückenbauer“. Opierając się na medycznej analizie czaszki przypisywanej św. Wojciechowi, proponuje on jako datę jego urodzin przyjąć rok 950 (zob. tamże, 139), co jest najbardziej prawdopodobne.

Oba opisy życia powstałe w niedługim czasie po jego mierci, opisują jednak jego szkolny i studencki czas różnorodnie. Nieco starszy opis z Rzymu, sporządzony przez Johanna Canapariusa, przeora rzymskiego klasztoru św. Bonifacego i Aleksego<sup>6</sup>, opisuje go jako ucznia i studenta w konwencji wczesnego świętego, który – jak tylko to możliwe – ucieka w modlitwę i troszczy się o biednych. Nieco późniejsza i bardziej trzeźwa w ocenie biografia spisana przez Brunona z Kwerfurtu opowiada o lubiącym zabawy charakterze młodzieńca, będącego w stanie cieszyć się i żartować. Ten rys charakteru zachował św. Wojciech również po swym powrocie do Pragi w roku 982. I wtedy, młodym praskim członkiem kapituły, wstrząsnęła głęboko, wysłuchana przez niego spowiedź generalna na łożu śmierci pierwszego praskiego biskupa Thietmara. Doszło do wewnętrznego przełomu, z którego św. Wojciech wychodzi przemieniony jako pobożny mężczyzna.

19 stycznia 982 roku<sup>7</sup> zgromadzenie z Levý Hradec wybiera św. Wojciech jako następcę na tron biskupa Pragi. Wybrany kandydat na biskupa potrzebował, zgodnie z ówczesnym prawem, zatwierdzenia przez cesarza Ottona II. Cesarz Otton II przebywał wówczas w północnych Włoszech. Więc Wojciech udał się tam. W Weronie, po inwestyturze przez Ottona II – prawdopodobnie w święto Piotra i Pawła (29 czerwca) 983 roku, otrzymuje święcenia biskupie z rąk arcybiskupa Willigisa z Moguncji. Praga podlegała jako biskupstwo archidiecezji moguncyj. Jako biskup okazuje się Wojciech bardziej

duszpasterzem niż zarządcą. Żyje sam prawie bez potrzeb i w szczególny sposób opiekuje się chorymi i więźniami. W dni świąteczne rozdaje jałmużnę, a w dni powszednie daje wyżywienie grupie ubogich. Wiele pości i prowadzi nocne medytacje. Pewien epizod z pierwszego opisu jego życia charakteryzuje Wojciecha szczególnie: „Pewien biedak, którego rabusie pozostawili przy życiu, prosi w nocy o pomoc i otrzymuje od biskupa jedwabną poszewkę na poduszkę. Gdy następnego dnia został oskarżony o kradzież, uspokaja św. Wojciech sędziego miejskiego słowami, że dostał to w posiadanie potrzebujący, a nie zły człowiek.”<sup>8</sup> W swym nauczaniu zaklina ludzi, by czynili wolę bożą; zauważa jednak brak efektów swego nauczania. Jego działalność i nauczanie były ukształtowane przez poznane w Magdeburgu ideały i wizje reform życia kościelnego. Św. Wojciech zderzył się jednak z twardą rzeczywistością ciągle jeszcze żywego pogaństwa. Obok swej bezskutecznej walki z wielożeniem, z małżeństwem księży, handlem niewolnikami i lekceważeniem dni świątecznych, doszło również do utraty zaufania i poparcia ze strony czeskiego księcia Bolesława II z rodu Przemyślidów. Wobec tej sytuacji Wojciech rezygnuje w 988/989 roku. Wraz ze swym przyrodnim bratem Radzime oraz z praskim proboszczem katedralnym udał się do Rzymu. W Rzymie złożył na ręce Papieża rezygnację z biskupstwa praskiego i została ona przez niego przyjęta. Św. Wojciech zostaje zakonikiem w rzymskim klasztorze benedyktyńskim św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie.

6 Według Johanna Frieda możliwe jest jednak przypisanie tego życiorysu szkole w Liège (Lüttich): Johannes Fried, Gnesen – Aachen – Rom. Otto III. und der Kult des hl. Adalbert. Beobachtungen zum älteren Adalbertsleben, w: Michael Borgolte (Hg.), Polen und Deutschland vor 1000 Jahren. Europa im Mittelalter, t. 5, Berlin 2002, 263-272, jak również: Jürgen Hoffmann, Vita Adalberti. Früheste Textüberlieferungen der Lebensgeschichte Adalberts von Prag, Essen 2005, 12.

7 Tutaj za: Jan Royt, dz. cyt. a.a.O., 3; często podaje się dzień 19 lutego 982 roku jako datę jego wyboru.

8 Nasze przedstawienie sprawy opiera się na wspaniałej analizie i interpretacji obu biografii w: Friedrich Lotter, Das Bild des hl. Adalbert in der römischen und der sächsischen Vita, w: Hans Hermann Henrix (Hrsg.), Adalbert, dz. cyt., 77-107, 89.



*Źdjęcie: Klasztor benedyktyński św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie, Rzym (©, p. 36)*

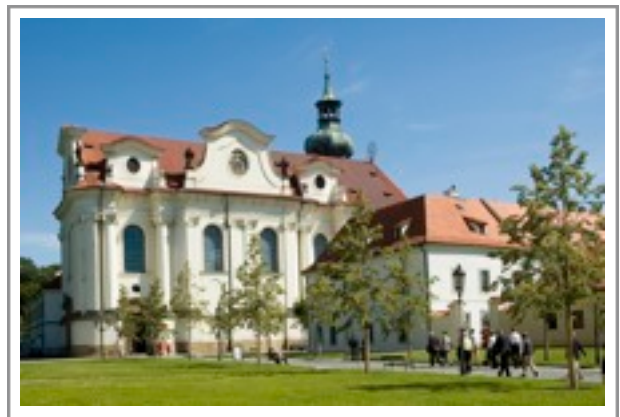
Będąc głęboko zaangażowany i zaawansowany w osiągnięcie świętości w swym życiu bierze udział w życiu klasztornym. Protestuje usilnie, gdy zakonnicy próbują go zaangażować w funkcji biskupa, jak na przykład przy poświęceniach kościołów. Świadomie oddaje się zwykłemu życiu zakonnemu na Awentynie. Wykonuje najniższe posługi i spędza wiele czasu na modlitwie, medytacji i kontemplacji.



*Źdjęcie: Modlący się Wojciech (©, p. 23)*

Św. Wojciech zostaje jednak wyrwany z tego zakonnego życia. Po pięciu latach arcybiskup moguncki jako jego zwierzchnik apeluje u Papieża, by św. Wojciech objął z powrotem urząd biskupa w Pradze. Czeska delegacja pod przewodnictwem Radla, jego nauczyciela z lat dziecięcych, odwiedza go. Radla prosi go, by w obliczu pogarszającej się sytuacji religijnej w Czechach, powrócił do Pragi. Papież musi kapitulować wobec żądań arcybiskupa Willigisa oraz czeskiej delegacji. Ta decyzja jest też dla Papieża w

Rzymie niełatwa. Św. Wojciech, wbrew własnym pragnieniom, w postawie posłuszeństwa Papieżowi powraca w 992 roku do Pragi. Jego posługa biskupia zostaje początkowo łaskawie przyjęta przez prażan, którzy przyrzekli poprawę. Św. Wojciech, z pomocą księcia i dwunastu benedyktynów sprowadzonych z rzymskiego klasztoru św. Aleksego, zakłada klasztor benedyktyński Brevnov.



*Źdjęcie: Dzisiejszy widok klasztoru benedyktyńców w Brevnov, Praga (©, Adalbert-Stiftung)*

Założenie klasztoru Brevnov zostało uzgodnione z księciem, jednak nie zapobiegło powstaniu ponownych napięć między biskupem a księciem oraz ich rodzinami, między sławnikowiczami a przemysłidami. Jedną z możliwych przyczyn ponownego opuszczenia Pragi przez św. Wojciecha stało się ciężkie naruszenie azylu kościelnego. Św. Wojciechowi nie udaje się zapobiec temu wypadkowi, podczas którego dochodzi do dramatycznego zabójstwa kobiety. Starsza biografia Wojciecha opowiada o tym dramacie w następujący sposób: „Pewna szanowana kobieta dopuściła się zdrady małżeńskiej z pewnym duchownym; rodzina małżonka domaga się kary śmierci według prawa pogańskiego; kobieta ta ucieka się pod opiekę biskupa, który udziela jej azylu u sióstr zakonnych św. Jerzego. Św. Wojciech chce wziąć całą winę na siebie, by albo ratować życie tej kobiecie, albo sam ponieść śmierć męczeńską, jednak od tego planu odciąga go Wiliko. W międzyczasie na plac katedralny wpada wściegła gromada, naprzeciw której wychodzi św. Wojciech i odmawia wydania kobiety, na co przywódca grozi, że pomści się na jego braciach i krewnych. Przez zdradę uzyskano jednak dostęp do uciekinierki i zostaje ona zawleczona przed ołtarz, a kiedy jej [własny] mąż odmawia [zabicia własnej żony], zostaje ona pozbawiona głowy przez zwykłego sługę.”<sup>9</sup> To wydarzenie głęboko wzburzyło i napełniło grozą św. Wojciecha. Drugim powodem, dla którego w 994/995 roku po raz drugi rezygnuje z biskupstwa był niewątpliwie nierozwiązywalny polityczny konflikt o panowanie w Czechach. Konflikt ten prowadzi między innymi do zamordowania brata Wojciecha przez Przemysłidów na zamku w Libicach; dokładna data tego strasznego wydarzenia jest jednak naukowo sporna.

W ponownej drodze do Rzymu mógł się Wojciech zatrzymać na Węgrzech, które później czczą go jako swego Apostoła. Drugi pobyt Wojciecha w Rzymie odznacza się jeszcze większym odosobnieniem i odejściem w modlitwę, posty i pracę klasztorną. Mimo tego jego drugi pobyt w Rzymie jest bogaty w wydarzenia i spotkania – tak z Papieżem Grzegorzem V, jak i z młodym cesarzem Ottonem III. Arcybiskup Moguncji Willigis również się do tych osób zalicza; usiłuje on wymóc na św. Wojciechu jego ponowny powrót do Pragi. Pod warunkiem, że nie będzie musiał wracać do Pragi, św. Wojciech uzyskuje od Papieża Grzegorza V zezwolenie na głoszenie Ewangelii poganom. Po uzyskaniu papieskiego pozwolenia udaje się więc w podróż misyjną. Prowadzi ona najpierw przez Francję do Niemiec. W Moguncji spotyka się Wojciech ponownie z Ottonem III. W końcu dociera do Polski. W Gnieźnie polski książę Bolesław Chrobry powierza mu misję nawracania Prusów. Wspólnie ze swym bratem Radzimem, który przyjął imię klasztorne Gaudencjusz, i w towarzystwie jednego sługi, zdaje się Wojciech w pełni na oddziaływanie Słowa Bożego, gdy po krótkim rejsie z Gdańska natrafia na Prusów. To pełne napięcia spotkanie kończy się bezpardonowym wezwaniem, by misjonarze opuścili ziemię pruską. Następnego dnia, mimo odwrotu, św. Wojciech wraz z towarzyszami zostaje napadnięty i wzięty do niewoli.



*Zdjęcie: Śmierć męczeńska św. Wojciecha (©, p. 74)*

Św. Wojciech zostaje zaprowadzony na wzgórze – jest dzień 23 kwietnia 997 roku – gdzie kapłan pogański przebija go dzidą. Według legendy św. Wojciech błaga w modlitwie o zbawienie dla siebie i swego mordercy. Siepacze wyładowują swoją złość na zabitym ciele. Odcinają mu głowę i zatykają ją na pal. Tradycja wskazuje na różnorakie miejsca męczeństwa. Z największym prawdopodobieństwem był to święty Gaj w okolicach Elbląga, miejsce pomiędzy Wisłą a Nogatem. Gdy wieść o tej męczeńskiej śmierci dotarła do polskiego księcia i gdy otrzymał on głowę Wojciecha, wykupił on od Prusów resztę ciała i pochował w katedrze gnieźnieńskiej.



*Zdjęcie: Dzisiejszy widok grobu w katedrze gnieźnieńskiej (©, p. 87)*

### **Echo śmierci Wojciecha w chrześcijaństwie zachodnim**

Śmierć św. Wojciecha odbiła się szerokim echem w zachodnim chrześcijaństwie. Papież Sylwester II, który poznał Wojciecha przed swoim wyborem na stolicę piotrową w Rzymie ogłasza go świętym już w 999 roku.



*Zdjęcie: Otto II – przyjaciel św. Wojciecha (©, p. 70)*

Cesarz Otton III pielgrzymuje w 1000 roku do Gniezna, do grobu św. Wojciecha, co stało się wydarzeniem brzemniowym w skutki. Pielgrzymka ta zapowiedziana była wprawdzie jako odwiedziny grobu św. Wojciecha. Oczywiście jest jednak, że Otton spotyka księcia Bolesława.



Historycy twierdzą, że niezależnie od tego, jakie by ceremonialne gesty towarzyszyły temu „gnieźnieńskiemu aktowi“ – czy też „zjazdowi w Gnieźnie“ – wydarzenie to uznaje się za początek królestwa i narodu polskiego. Cesarz „zjął swoją koronę i na znak przyjaźni ukoronował nią Bolesława Chrobrego... Niegodnym jest nazywać takiego człowieka księciem lub grafem, powinien on być podniesiony do godności królewskiej.“<sup>10</sup> W ten sposób powstanie królestwa polskiego związane jest ściśle nie tylko ze św. Wojciechem, ale również z miastem Gniezmem. Wiąże się to też z faktem, iż Otton III wypożyczył katedrę gnieźnieńską w bogate dary. Mimo tych dowodów łask, z powodów wyraźnie politycznych, nie spieszy się Bolesławowi z wypełnieniem cesarskiej prośby i oddaniem mu ciała świętego. Otton III może zabrać jedynie część relikwii, które zawozi do Rzymu oraz do Akwizgranu. Tutaj cesarz funduje miastu nowy kościół p.w. św. Wojciecha i tam składa przywiezioną relikwię.

Oba żywoty św. Wojciecha – pierwszy napisany w latach 998/999 w Rzymie i drugi powstały w Kwerfurcie w roku 1004 – pobudzają kult św. Wojciecha i przekazują go dalej. Kult świętego Wojciecha rozkwita tak w Polsce jak i w Czechach.

Podczas napadu Czechów na Polskę w latach 1038/39, książę czeski Brzetysław I uprowadza kości Wojciecha z Gniezna do Pragi i dokonuje ich pochówku w tamtejszym kościele św. Wita. Od tego czasu pomiędzy Gniezmem a Pragą jest prowadzony spór o prawdziwość

relikwii świętego Wojciecha. Do tego sporu dołącza się w XV wieku Akwizgran ze swą relikwią głowy św. Wojciecha. Św. Wojciech zostaje patronem Polski, Czechów i Węgier, a w Akwizgranie jest czczony jako patron całego cesarstwa.

### **Wojciech, europejski święty, który wymyka się partykularnym interesom**

Znaczenie św. Wojciecha, który w swoim życiu szukał modlitwy i kontemplacji, a mimo tego wciąż wpadał w polityczne zawirowania, jest fundamentalne dla polskiej historii: jego śmierć czy jego grób staje się kamieniem węgielnym kościelnej metropolii gnieźnieńskiej, a tym samym polskiej niezależności i państwowości.<sup>11</sup> Jest to jednak tylko jedna strona jego oddziaływania po śmierci. Ta druga strona zaznaczona jest wielorakimi partykularnymi i narodowymi interesami.<sup>12</sup> Nie mogą one jednak zamazać jednego: św. Wojciech ucieleśniał „w swym duchu, religijności, rozumieniu Kościoła i kultury zachodnio-europejski uniwersalizm“.<sup>13</sup> Ten uniwersalizm europejski miał dla św. Wojciecha swoje centrum w Rzymie. Tak jak tam przeżywał on najważniejsze momenty swego życia, tak Rzym staje się ważnym miejscem jego kultu i pamięci o nim. Miejsce to znajduje się na tyberyjskiej wyspie, w kościele św. Bartłomieja (Santo Bartolomeo).

10 Johannes Fried, *Der heilige Adalbert und Gnesen: Archiv für mittelrheinische Kirchengeschichte* 50 (1998) 41-70, 52.

11 Por. w tym kontekście cytowane już dzieło Johannesa Frieda.

12 Tam, gdzie dokonywało się narodowe lub partykularne przywłaszczanie, tam często podkreślano w szczególny sposób imię, które miał lub otrzymał: Wojtech jako imię syna z rodu czeskich Sławnikowiczów, Adalbert jako imię nadane przez arcybiskupa Magdeburga przy Bierzmowaniu, Wojciech jako biskup-misjonarz i patron Polski, Béla jako apostoł Węgier.

13 Ernst Nittner, 1427.



*Zdjęcie: Kościół św. Bartłomieja na tyberyjskiej wyspie w Rzymie (©, p. 84)*

Najstarszy obraz św. Wojciecha znajduje się w kościele św. Bartłomieja. Jest to relief kamienny wokół chrzcielnicy.



*Zdjęcie: Najstarszy obraz św. Wojciecha na kamieniu chrzcielnicy kościoła św. Bartłomieja (©, p. 83)*

Św. Wojciech przedstawiony jest w postawie stojącej z insygniami biskupimi. Brakuje mitry biskupiej, która stała się symbolem władzy biskupiej dopiero później. W prawej dłoni trzyma laskę biskupią, a w lewej księgę Ewangelii. Nosi na sobie stulę biskupią. Kościół św. Bartłomieja posiada jeszcze dalsze relikwie świętego Wojciecha. Pod ołtarzem znajduje się relikwiarz.



*Zdjęcie: Relikwie św. Wojciecha pod ołtarzem kościoła św. Bartłomieja (©, p. 84)*

W tym relikwiarzu znajdują się relikwie, które w 1000 roku Otton III otrzymał od polskiego księcia Bolesława Chrobrego, podczas swej wizyty w Gnieźnie. Rzym jest więc centralnym miejscem kultu św. Wojciecha, tak jak był dla niego znaczący podczas jego życia. Rzym jest w życiu i działalności św. Wojciecha symbolem czegoś ponad, synonimem uniwersalności jego świadectwa. Całość jego życia, wiary i działania jest ważna i nie

pozwala wprzebrać się w służbę partykularyzmów, czy to kościelnych czy politycznych. To, że św. Wojciech od strony kościelnej nie należy tylko do kultury zachodniej, jest też przekonaniem Jana Pawła II. W swym przesłaniu do europejskich przywódców z okazji tysiąclecia męczeństwa św. Wojciecha, 3 czerwca 1997 roku w Gnieźnie, powiedział Papież między innymi: „Urodzony w Czechach, niedługo po tym jak Cyryl (sic) i Metody rozpoczęli chrystianizację Słowian, udało się Wojciechowi, wzorem swych poprzedników, zjednoczyć ze sobą tradycje Wschodu i Zachodu”.<sup>14</sup>

W aspekcie politycznym odzwierciedla św. Wojciech bardziej uniwersalizm niż partykularizm. Możemy nazywać św. Wojciecha świętym „politycznym”, bo w trakcie swego życia wpadał on w wiry politycznych przetargów. A i historia jego kultu wskazuje na pewnego rodzaju „instrumentalizację”. Wyraźnie uzmysławia to przedstawienie jego postaci, które cesarz Karol IV zamówił w warsztacie mistrza Teodoryka dla kaplicy św. Krzyża budowanej w powstającym zespole zamkowym, leżącym w Karlstein, w samym sercu Czech.<sup>15</sup>

Gdyby nie insygnia biskupie, możnaby świętego z tego obrazu uznać za postać imperialno-cesarską. Historycznie św. Wojciecha miał wpływ – i to byłaby następna przesłanka do nazywania go „świętym politycznym” – na pierwszą polityczną konsolidację narodów Europy wschodniej. Św. Wojciech przygotował drogę ich integracji z Zachodem. Gdy słowiańskie państwa stały się pełnoprawnym członkiem zachodnio-rzymskiego Kościoła, wzbogaciły ze swej strony kulturę zachodnią. Same zaliczyły się do narodów Europy i jej kultury. Ich

opowiedzenie się za tą opcją było „żywotną wypowiedzią na temat ich własnego samookreślenia, ... na temat ich europejskiej świadomości kulturowej. Do grona twórców tej świadomości zalicza się Czech Wojtech = Adalbert, biskup Pragi i misjonarz Prus. W swoim życiu i przez swoją śmierć ... świadczył o wspólnych europejskich korzeniach i kulturował je... Wojciech z Pragi, emigrant, nauczyciel, męczennik jest (dla Europy) reprezentatywny”<sup>16</sup>



*Źdjęcie: Obraz św. Wojciecha w Karlstein niedaleko Pragi (©, obraz na zewnętrznej stronie)*

14 Cytat za: L'Osservatore Romano. Tygodnik w języku niemieckim, 27. Jahrgang, Nr. 24 vom 13. Juni 1997, 9.

15 Por. Jan Royt, dz. cyt., 18 oraz okładka.

16 Karl Bosl, 104f.

Św. Wojciech jest świętym Europy i postacią symbolizującą jej wspólnotowości. To była myśl wiodąca, która podskórnie przewijała się podczas pielgrzymek Jana Pawła II do Pragi i Gniezna w roku 1997 z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha. Du udziału w wielkiej prasce Eucharystii, w niedzielę 27 kwietnia 1997 roku,

zostali świadomie zaproszeni biskupi i wierni ze Słowacji, Polski, Węgier i innych państw europejskich, by wspólnie z Kościołem czeskim i Papieżem, obchodzić uroczystości milenijne ku czci św. Wojciecha. Papież, podczas powitania na praskim lotnisku w dniu 25 kwietnia 1997 roku nazwał św. Wojciecha „pierwszym Czechem o prawdziwie europejskim znaczeniu“, który „wspólnie z patronami Europy: św. Benedyktem, św. Cyrylem i Metodą“, należy „do twórców chrześcijańskiej kultury europejskiej, a w szczególny sposób Europy środkowej“<sup>17</sup> W swej homilli podczas Eucharystii w dniu 27 kwietnia, składa Papież hołd św. Wojciechowi jako „wielowarstwowemu świadkowi“, który jest symbolem jeszcze niepodzielnej chrześcijańskiej tradycji pierwszego tysiąclecia i „znakiem tej zgody i współpracy, które muszą istnieć między Kościołem a społeczeństwem.“<sup>18</sup> To, że św. Wojciech jest zwornikiem między narodami Europy środkowej podkreśla fakt, że posiada on cztery imiona, pod którymi jest znany: Wojtech jako imię syna z rodu czeskich Sławnikowiczów, Adalbert jako imię nadane przez arcybiskupa Magdeburga przy Bierzmowaniu, Wojciech jako biskup-miśjonarz i patron Polski, Béla jako apostoł Węgier. W jego osobie odnajdują Czesi i Sło-

wacy, Niemcy, Polacy i Węgrzy wspólny archetyp, wspólnego świętego.<sup>19</sup>

3 lipca 1997 roku pielgrzymuje Jan Paweł II do gnieźnieńskiego grobu. Na uroczystą Mszę św. Zaprosił tam prezydentów państw z Polski, Republiki Czeskiej, Litwy, Niemiec, Republiki Słowacji, Ukrainy i Węgier, by w ten sposób wskazać na europejski wymiar kultu św.

Wojciecha. Papież znał szczególne tradycje narodów Europy wschodniej, które powołują się na św. Wojciecha. Przypomniał o nich, pochwalił je i jednocześnie ukazał je w ich europejskim wymiarze. Kto przyjrzy się życiu św. Wojciecha i miejscom jego działania i kto uświadomi sobie niezwykłość rozwoju jego kultu, nie może nie uznać europejskiego charakteru św. Wojciecha. Stacje jego życia tworzą kartę Europy. Jego oddziaływanie łączy centralne narody Europy i wskazuje na fundamety europejskiej wspólnotowości i jedności. Św. Wojciech należy do grona twórców europejskiej tożsamości. Szczególnie w Gnieźnie, ale i w Pradze, w Akwizgranie i w Rzymie powinno się kultywować pamięć św. Wojciecha jako europejskiego świętego, która obejmowałaby całość życia i działalności św. Wojciecha.

17 Papież Jan Paweł II, Przemówienie powitalne na lotnisku w Pradze 25 kwietnia 1997, w: L'Osservatore Romano. Tygodnik w języku niemieckim, 27. Jahrgang, Nr. 19 vom 9. Mai 1997, 7.

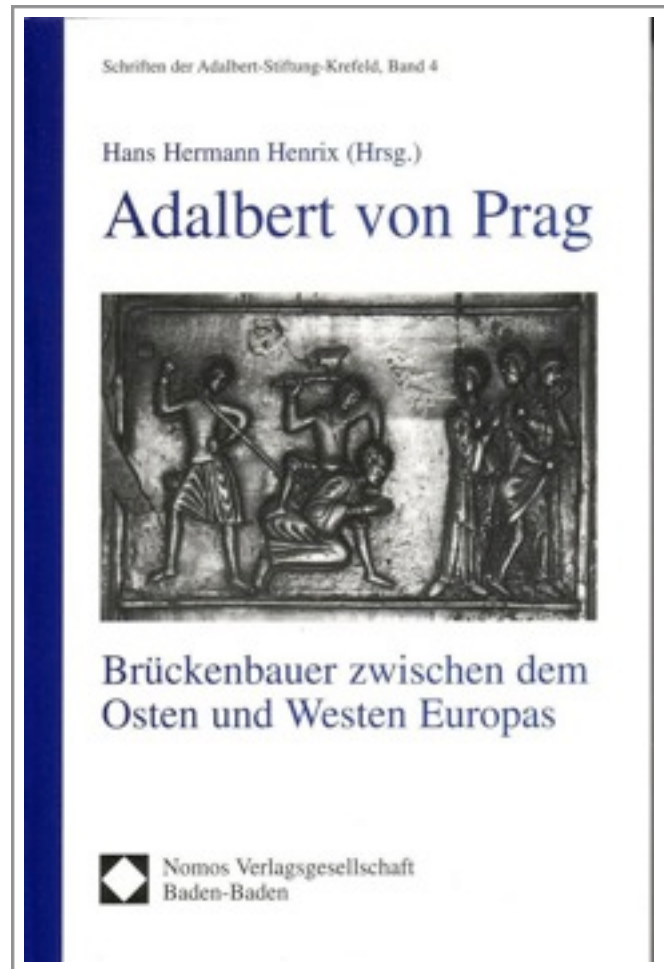
18 Papst Johannes Paul II., Homilia podczas Mszy św. w niedzielę 27 kwietnia 1997 na Letná-Platz w Pradze, w: L'Osservatore Romano. Tygodnik w języku niemieckim, 27. Jahrgang, Nr. 19 vom 9. Mai 1997, 11n.

19 Por. Ádám Somorjai, St. Adalbert (Wojtech-Wojciech-Béla), gemeinsamer Heiliger der Völker Ostmitteleuropas, w: Hans Hermann Henrix (Hrsg.), Adalbert von Prag, dz. cyt., 209-213, 213.



*Zdjęcie: Drzwi katedry gnieźnieńskiej ze stacjami z życia św. Wojciecha (©, p. 81)*

Obchody 1000-lecia śmierci św. Wojciecha w 1997 roku stały się źródłem nowych impulsów dla kultu świętego, ale również i dla nauki. Organizowano sympozja historyków z Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Niemiec. Jednym z ich organizatorów była Fundacja św. Wojciecha z Krefeldu.



*Zdjęcie: Publikacja książkowa Fundacji św. Wojciecha: Hans Hermann Henrix (Hg), Adalbert von Prag. Brückenbauer zwischen dem Osten und Westen Europas, Baden-Baden 1997*

W swej politycznej działalności, kierując się wycuciem dla historycznych powiązań, Fundacja św. Wojciecha nawiązuje do jego spuścizny. W ramach badań historycznych dokonano w Akwizgranie szczególnego odkrycia. Akwizgran jest od dawna miejscem kultu św. Wojciecha. Jednak była to niespodzianka, gdy młody historyk Jürgen Hoffmann odkrył w archiwum katedralnym rękopis z okresu ok. 1200 roku, który praktycznie był dotychczas niebadany. Rękopis ten jest starym opisem życia św. Wojciecha. Rękopis ten został naukowo opracowany i wydany, co umożliwiła właśnie Fundacja św. Wojciecha z Krefeldu.

Akwizgrańskie znalezisko dowodzi, że dwieście lat po śmierci św. Wojciecha istniał żywy jego kult na zachodzie Europy.<sup>20</sup>



*Źdjęcie: Znaleziony w Akwizgranie manuskrypt o życiu św. Wojciecha: Inicjał E w rękopiśmie życia św. Wojciecha, ok. 1200r. (© Mario Kramp, Hg., Krönungen. Könige in Aachen – Geschichte und Mythos. Katalog der Ausstellung in zwei Bänden, Mainz 2000, 299)*

Również w dzisiejszych czasach zaznacza się kult św. Wojciecha. Papież Jan Paweł II w swym orędziu do zebranych w Gnieźnie władz państwowych, krótko i zwięźle szkicuje całość życia i działalności św. Wojciecha w ten sposób: „Wciąż utrzymujący się wpływ św. Wojciecha jest wynikiem harmonii, którą tworzy on między różnorodnymi kulturami.”<sup>21</sup> Z dzisiejszej perspektywy słowa papieskie brzmią jak prorocтво. 29 czerwca 2006 doszło przecież w Esztergom – właśnie ze względu na pamięć św. Wojciecha - do historycznego gestu pojednania między węgierskimi i słowackimi biskupami. Po między narodami Słowacji i Węgier istnieje historyczna bariera. Ten ciężar historii znajduje swój wyraz w aktualnym konflikcie o mniejszości narodowe w obu państwach. Biskupi chcieli przezwyciężyć historyczną barierę i dokonać gestu pojednania. Węgierscy biskupi kończą swój list pojednania do biskupów słowackich słowami: „Prosimy o Boże błogosławieństwo dla narodu słowackiego, dla Kościoła katolickiego w Słowacji, dla słowackiej konferencji biskupów katolickich i dla narodów Europy. Prosimy św. Wojciecha i wszystkich słowackich i węgierskich świętych w całej historii i przyszłości, o ich wstawiennictwo dla naszych narodów und Kościoła, byśmy potrafili żyć według ich przykładu.”<sup>22</sup> Św. Wojciech jest tutaj przywołany jako postać spotkania, harmonii i pojednania oraz proszony o wstawiennictwo. Pamięć o św. Wojciechu może służyć Europie jako punkt orientacyjny. W tym przekonaniu Fundacja św. Wojciecha prowadzi swą polityczną pracę w służbie jednoczenia narodów europejskich.

20 Por.: Jürgen Hoffmann, Otto III. und die Anfänge des Adalbertkultes in Aachen, w: Mario Kramp (Hg.), Krönungen. Könige in Aachen - Geschichte und Mythos. Katalog der Ausstellung in 2 Bänden, Mainz 2000, 295-301 oraz jego krytyczne wydanie Vita Adalberti, dz. cyt..

21 Cytat za: L'Osservatore Romano. Tygodnik w języku niemieckim, 27. Jahrgang, Nr. 24 vom 13. Juni 1997, 9.

22 Cytat i tłumaczenie za:

[http://www.magyarurir.hu/?&lang=de&sessid=KjI4NjM4NTQ5MTE1NzQ0QjY5NTE3MzgyODM0&m\\_op=view&id=11013&rovat=12&lang=en](http://www.magyarurir.hu/?&lang=de&sessid=KjI4NjM4NTQ5MTE1NzQ0QjY5NTE3MzgyODM0&m_op=view&id=11013&rovat=12&lang=en)